



Prezydjum Kongresu rolniczego z p. Fudakowskim na czele. Fot. Memento.

## Po 12 międzynarodowym Kongresie roln.

Stolica Polski: Warszawa gościła u siebie przez szereg dni przedstawicieli przeszło 30 państw europejskich w liczbie blisko 200 delegatów 12 międzynarodowego Kongresu rolniczego. Grupa delegatów zagranicznych międzynarodowego Kongresu rolniczego, przybyła dnia 28 czerwca rano do Krakowa. Goście udali się z dworca do kościoła Marjackiego, poprzedzani banderą Krakusów.



Z 12 Międzynarodowego Kongresu rolniczego w Warszawie. Uroczyste przyjęcie w Belwederze dla uczestników kongresu rolniczego pod egidą p. prezydenta Wojciechowskiego i min. Skrzyńskiego. Fot. Memento.



Zamiast wiosel — talerze: W Epson w Anglii odbyły się oryginalne wyścigi wioślarskie, w których zawodnicy zamiast wiosel używają talerzy.

Następnie uczestnicy wycieczki udali się do Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, gdzie odbyło się końcowe posiedzenie Kongresu. — Obrady prowadzono w języku francuskim. Zagał obrady przewodniczący p. Fudakowski, poczem przemówił

dr. A. Iura. Jeden z delegatów francuskich margrabia Vogüe, przedstawił bardzo dodatnie rezultaty kongresu, poczem ogłoszono szereg referatów. Po wyczerpaniu dyskusji p. Fudakowski zamknął obrady.

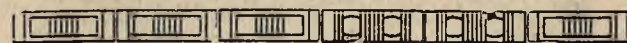
Wieczorem w salach Starego Teatru prezydjum Mał. Tow. Roln. wydało uroczysty bankiet na cześć Kongresu.

Podczas bankietu margrabia de Vogüe i wygłosił wspaniały toast na cześć Rzeczypospolitej polskiej i jej Prezydenta przyjęty frenetycznymi oklaskami przez obecnych. Następnie zabrał głos prez. Iura, który podziękował serdecznie margrabiemu Vogüe za jego świetne i pełne gorących dla Polski uczuć przemówienie oraz wniósł w jego ręce toast na cześć Francji i reprezentowanych na kongresie narodów.

Z kolei toastowali na rzecz Polski przedstawiciele Grecji, Holandji, Luksemburga, Portugalji, Szwajcarii i Węgier.

W końcu zabrał głos prezes Kongresu p. Fudakowski, który przypomniał wybitne zasługi międzynarodowej komisji rolniczej w Paryżu wniósł w ręce znakomitego jej prezesa margr. de Vogüe toast na pomyślność dalszego jej rozwoju dla dobra ogólnego światowej gospodarki rolnej.

Program drugiego dnia przewidywał wycieczkę do Zakopanego i Morskiego Oka, która jednak wskutek niepogody odpadła.



## REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU I PRZEMYSŁU



Jedynie w swym rodzaju zawody lekkoatletyczne: 1) W trzecim dniu zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo w Krakowie z pośród paru tylko z powodu ulewy przybyłych zawodników jeden rozebrał się i odbywał bieg po zalanej wodą bieżni. Na zdjęciu widać jeszcze sędziego pod parasolem i fotografa zdejmującego to ciekawe widowisko w czasie ulewnego deszczu. 2) Na drugim zdjęciu widzimy wytrwałego i najlepszego w Krakowie długo-dystansowca Salka który odbywa trening na wodzie pod parasolem.

Fot. T. Münnich.